

1 Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia. 2 Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. 3 Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. 4 Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. 5 Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. 6 Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. 7 Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. 8 Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. [J 15, 1-8]

**Modlitwa przygotowawcza dalsza:** Pamiętaj, aby przygotować się do medytacji wcześniej. Powoli, w skupieniu przeczytaj Słowo. Co cię pociąga, co odpycha? Jakie emocje się w tobie pojawiają? Przeczytaj punkta i wybierz, o których z nich pragniesz/ potrzebujesz porozmawiać z Panem Bogiem.

**Modlitwa przygotowawcza zwyczajna:** Zaczynij od znaku Krzyża. Uświadom sobie, z Kim będziesz rozmawiał. Proś, aby wszystkie twoje zamiary, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku większej chwale i służbie Boskiego Majestatu.

**Wyobrażenie miejsca:** Wyobraź sobie jak Bóg Ojciec jako troskliwy i najlepszy Ogrodnik opiekuje się Tobą, abys mógł wydawać najlepsze owoce.

**Prośba o owoc medytacji:** o dogłębne poznanie Pana, który dla mnie stał się człowiekiem, abym go więcej kochał i więcej szedł w jego ślady.

1. „Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity”

Żyjesz w Chrystusie – dokonało się to w momencie Chrztu Świętego, potwierdzasz to deklarując, że to Jezus jest twoim jedynym Panem i Zbawicielem. Rodzi się tu pytanie: jak można być w Jezusie i nie przynosić owocu? Niestety, możemy być uczniami Jezusa tylko słowami, ale nie żyć Jego słowem. Jest to surowe napomnienie, abyśmy nie miłowali tylko słowem i językiem, ale czynem i prawdą (1J 3,18). Ojciec jest rolnikiem, który zna swój zawód. Troszczy się o swą winnicę odcinając nieplodne gałązki oraz przycinając inne, aby mogły przynieść bogatszy owoc. Chodzi o oczyszczenie zmierzające do ożywienia. Nie chodzi o zło oczywiste, często wmieszane w dobro. Chodzi o zło ukryte, noszące pozory dobra. Możemy np. prowadzić życie pseudoduchowe, skierowane w całości na nasze upodobania, które wysysają limfę nie przynosząc owocu. Bóg w nas oczyszcza z egoizmu to, co jest dobre i odcina to, co jest złe jawnie lub skrycie.

**Zobacz jak Ojciec prowadzi Ciebie, jak oczyszcza Twoje myślenie, pragnienia, intencje. Jak dojrzewasz, jak się zmieniasz dzięki Jego opiece. Czy jesteś gotowy i otwarty na więcej? Czy jesteś otwarty na to, by Bóg, jeśli zechce i uzna za stosowne, oczyszczał Twoje rozumienie przeżywania wiary, powołania, religijności, pobożności, służby, Twoje myślenie o innych?**

2. „Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić”

Czasownik „trwać”, ulubiony przez Jana Ewangelistę, przywołuje na myśl relacje, uczucia, miłość. Człowiek trwa (=przebywa) tam, gdzie ma serce: mieszka tam, gdzie kocha, jest razem z tym, kogo miłuje.

Nasze działanie bierze się z tego, kim jesteśmy. Zjednoczeni z Synem jesteśmy synami i możemy przynosić owoce braterskiej miłości. Przede wszystkim w działalności apostołskiej decydujące znaczenie ma nasza więź z Panem. **Prawdziwe działanie wypływa z kontemplacji: rodzi się z serca, które zna i miłuje Pana. Skuteczność służby rodzi się z mocy zjednoczenia z Jezusem.**

3. „Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami”

Chwałą Ojca jest to, że stajemy się uczniami Syna, ucząc się być synami. Już nimi jesteśmy. A jednak wezwani jesteśmy do stawania się nimi na drodze ciągle otwartej, aż do nieskończoności. Uczeń to „ktoś, kto się uczy”, jeśli zaprzestanie uczenia się, nie jest już uczniem. Określenie „moimi” wskazuje, jak bardzo zainteresowany jest Syn, abyśmy byli Jego uczniami. Jesteśmy bowiem Jego braćmi, Jego ciałem. **Czy chcesz być uczniem? Jeśli już nim jesteś, to jakim? Czy jest w Tobie ciekawość, zapał, radość z postępu, ochota na więcej?**

**Rozmowa końcowa:** Porozmawiaj szczerze z Jezusem o tym, co odezwało się w Tobie w czasie tej medytacji. Co usłyszałeś i co z tym zrobisz?

Odmów: **Ojcze nasz**

Za św. Ignacym, **refleksję po medytacji** należy zapisać